Cena 10 złotych



START

Rok III | Kraków, dnia 13 października 1947 | Nr. 76 (189)

Oklaski... i kamienie

Przykro jest pisać o takich wypadkach jakie omawialiśmy w ostatnim numerze w artykule zatytułowanym: „Oby nigdy więcej..." To: „oby nigdy więcej", znaczyło, że nie chcielibyśmy już nigdy wspominać o rzeczach tak przykrych i wierzymy, że ogół sportowców polskich chciałby, aby nigdy więcej podobne wypadki nie zaistniały . Dlatego miło nam, że w tydzień po „wspomnieniach sosnowieckich" poświęcić kilka słów zachowaniu się publiczności krakowskiej na meczu: Warta—Wisła — zachowaniu dowodzącemu, że nie wszędzie pojmuje się „zasady sportu" tak jak je pojmowała część publiczności na meczu AKS—RKU w Sosnowcu. Tam — aby zapomnieć na chwilę o dużo gorszych ekscesach na schodzącą z boiska drużynę AKS-u, posypały się kamienie, podczas gdy w Krakowie zwycięska drużyna Warty schodziła do szatni wśród burzy oklasków...

To godzi ze specjalnym uznaniem podkreślić.

Walka sportowa na boisku, to walka w pełnym tego słowa znaczeniu szlachetna, w której niskie instynkty nie mogą mieć miejsca.

Jeden z naszych sędziów piłkarskich po powrocie z meczu międzynarodowego zagranicą nie miał słów uznania dla karnych zawodników dwóch reprezentacyjnych drużyn, którzy każdego upomnienia sędziego słuchali w postawie na „baczność". U nas nie zawsze.

Nie zawsze jednak postawa piłkarzy i sposób ich odzywania się do sędziego są właściwe.

Aby wszczepić te dobre zasady, przyzwyczajano młodych chłopców na obozie juniorów KOZPN-u do bezwzględnego posłuchu, do dyscypliny i posłuchu i karności wobec sędziego na boisku. Rezultaty tej akcji są już widoczne. Widoczne są również rezultaty pracy nad wszczepieniem w ogół publiczności sportowej przeświadczenia, że ambitną, ofiarną i piękną grę bez względu na to, czy drużyna obca jest zwycięską, trzeba nagradzać. Dlatego z tym większą dumą i z radością podnosimy ten moment sportowego zachowania się publiczności krakowskiej na meczu — Warta—Wisła, i podajemy to w pewnym sensie jako antidotum na przykre wypadki sosnowieckie, kończąc tych kilka słów krańcowo odmiennym od poprzedniego tytułu życzeniem:

Oby zawsze tak...

Oby oklaski, a nigdy kamienie towarzyszyły drużynom, schodzącym z boiska.

Prezydium Woj. Rady W. F. i P. W. w Krakowie, zawiadamia, że **w niedziele dnia 19 października br. o godz. 10-tej przed poł. odbedzie się PLENARNE POSIEDZENIE WOJ. RADY W.F. I P.W w lokalu Krakowskiego Związku Piłki Nożnej — Kraków, ul. Basztowa 6, przy współudziale wszystkich przewodniczących Pow. Rad W.F. i P.W. I delegatów do Woj. Rady W.F. I P.W.**, z następującym porządkiem dziennym:

1. **Sprawozdanie Prezydium Woj Rady W. F. i P. W.**
2. **Sprawozdania Przewodniczących Pow. Rad W.F. i P.W.,**
3. **Wnioski.**

Obecność delegatów do Woj. Rady W.F. i P.W., tudzież Przewodniczących Pow Rad W.F. i P.W. **obowiązkowa**

Przewodniczący Powiatowych Rad W.F. i P.W. **proszeni są o przygotowanie wniosków wzgl. dezyderatów dotyczących ich zakresu działania.**

Poraz pierwszy w Polsce

Bokserzy ZSRR zwyciężają repr. Polski 10:6

W obecności przeszło 25.000 widzów, rozegrany został w niedzielę na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie **międzypaństwowy mecz bokserski ZSRR—Polska.** Zakończył się zwycięstwem drużyny radzieckiej 10:6.

Jeśli się zważy, że **bokserzy Związku Radzieckiego reprezentują najwyższy poziom tej gałęzi sportu w całej Europie, i że w czasie turnieju słowiańskiego zdobyli zespołowo pierwsze miejsce, wówczas wynik uzyskany przez drużynę polską można uważać za sukces.**

Pierwszy występ bokserów radzieckich na terenie Polski wywołał **olbrzymie zainteresowanie.** Wśród widzów zjawiło się wiele osób z najodleglejszych okolic Polski, przybyłych specjalnie do stolicy na ten mecz. Rozpoczął się on o godz. 12-tej w południe.

Na ring weszła najpierw **drużyna radziecka ze swoim sztandarem narodowym;** kiedy w chwilę później zjawiła się drużyna polska, do zebranych zawodników wygłosił przemówienie powitalne przedstawiciel Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej **Groński,** podkreślając, iż z dumą i radością **wita sportowców radzieckich jako przedstawicieli narodu, który rozgromił Niemcy hitlerowskie i który dziś w okresie, gdy nie ma wojny demonstruje swą tężyznę fizyczną na polu sportowym. Imieniem Polskiego Związku Bokserskiego powitał obie drużyny prezes Bielewicz, wznosząc okrzyk na cześć gości, po czym po odegraniu narodowego hymnu ZSRR oraz po przemówieniach kierownika ekipy radzieckiej Swiridowa i po odegraniu hymnu narodowego polskie_o, rozpoczęto zawody.**

W w. muszej spotkali się ze sobą **Segałowicz i Grzywocz.**

Przez dwie pierwsze rundy Polak walczył dobrze, celnie kontrując atakującego przeciwnika i sam przechodząc od czasu do czasu do ataku.

W 3-ciej rundzie obaj przeciwnicy byli wyraźnie wyczerpani i runda ta jedna z najbrzydszych z całego meczu, przypominającego czasami zapasy raczej aniżeli boks, **zakończyła się zwycięstwem Segałowicza, któremu sędziowie przyznali zwycięstwo na punkty.**

W ten sposób **po pierwszej walce prowadził ZSRR 2:0.**

W w. koguciej zmierzył się **Awdiejew i Bazarnik.** Był to już „klasowy **boks"** i poziom jego był znacznie wyższy aniżeli w spotkaniu wagi muszej.

Obaj przeciwnicy walczyli bardzo zażarcie, co spowodowało, iż w drugiej rundzie rozcięli sobie nawzajem łuki brwi. Awdiejew często „szedł naprzód głową", za co otrzymał ostrzeżenie od sędziego Zapłatki.

Przewagi punktowej, jaką Bazarnik zapewnił sobie w 2-ch pierwszych rundach nie zdołała już wyrównać pewna agresywność boksera radzieckiego w 3-ciej rundzie tak, iż w końcu sędziowie przyznali **zwycięstwo Bazarnikowi, co spowodowało wyrównanie stanu meczu na 2:2.**

W w. piórkowej zmierzył się **Kniaziew z Antkiewiczem.**

Polak rozpoczął walkę w ostrym tempie, później jednak Kniaziew przejął inicjatywę i zdobył dostateczną ilość punktów, specjalnie w końcówce, co **zapewniło Polsce drugie zwycięstwo i stan meczu 4:2.**

W w. lekkiej Greiner (ZSRR) walczył z **Rademacherem.**

Zawodnik radziecki zademonstrował boks w najpiękniejszym wydaniu; pięściarza tej klasy co Greiner, nie oglądały dawno ringi polskie.

Duży repertuar ciosów, szybki atak, zasadzający się na seryjnym ciosie, doskonałe przygotowania **techniczne, oto zalety boksera radzieckiego, wobec których Rademacher był całkowicie bezradny.**

Polak ograniczył się do defensywy, toteż wszystkie 3 rundy należały do Greinera, który zwyciężył zasłużenie, **wyrównując stan meczu na 4:4.**

W w. półśredniej walczył **Szczerbakow i Chychła.** Była to również bardzo brzydka walka. Polak był przez cały czas w defensywie i jedynie dobrymi kontrami zaskakiwał ciągle atakującego Szczerbakowa.

O zwycięstwie Rosjanina zadecydowała specjalnie 3-cia runda, wygrana wysoko przez niego. Stan meczu 6:4.

W w. średniej zmierzyli się **Ogurienkow z Kolczyńskim.**

Kolczyński lepszy w walce na dystans nie mógł jednak zdobyć dostatecznej przewagi punktowej nad bokserem radzieckim, który dysponując większą siłą fizyczną potrafił w końcowym efekcie przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść.

Stan meczu 8:4.

W w. półciężkiej walczyli **Stiepanow i Szymura. Przeciwnik Szymury okazał się najsłabszym zawodnikiem** drużyny radzieckiej, surowym technicznie **i wszystkie 3 rundy przegrał bardzo wysoko.**

Zwycięstwo Szymury dało w tym momencie ogólny wynik meczu 8:6.

W ostatniej walce, w. w. ciężkiej, walczy Korolew i Niewadził. Korolew był o kilkanaście kg cięższy od Polaka i będac od samego początku w ataku, gonił przeciwnika po ringu. Po jednym z ciosów Korolew **posłał Niewadziła na deski do 8-miu, a** przy końcu, kiedy gong uratował go od wyliczenia, półprzytomnego doprowadzono do przytomności, po minucie jednak lewy ostry w drugiej rundzie posłał już Niewadziła na deski i doprowadził do wyliczenia. **Był to zresztą jedyny k. o. w ciągu tego meczu.**

Jeśli idzie o ogólną charakterystykę, **to z drużyny radzieckiej na pierwsze miejsce wybił się Greiner, a obok niego Korolew, Awdiejew i Kniaziow.**

W drużynie polskiej na wyróżnienie zasłużyli: **Bazarnik, Chychła i Szymura.**

MTK (Hungaria) w Krakowie

We czwartek dnia 16-go października br. rozegrany zostanie na stadionie **Wisły**

Międzynarodowy mecz piłkarski

MTK (Hungaria)—Wisła

(Budapeszt)

Początek o godzinie 15-tej

Warszawa na czele tabeli o puchar Kałuży

Kraków-Poznań 0:1 (0:1)

Ostatni w tym roku mecz międzymiastowy z cyklu zawodów o puchar śp. Kałuży rozegrała drużyna Krakowa w Poznaniu, przegrywając tam po równorzędnej i miejscami nawet przy dużej swojej przewadze grze 0:1. Na tę przegraną nie bez wpływu był zupełny brak serca i ambicji napastników drużyny krakowskiej — dalej fakt, że zawodnicy Cracovii wystąpili do meczu tego przemęczeni szeregiem zawodów klubowych, oraz „słaba forma" sędziego Bergtala. Sędzia Bergtal wstrzymał m. in. urojonym spalonym jedną z pięknych akcyj napadu. (W 38-mej minucie gry pierwszej połowy, wynik brzmiał wówczas 1:0), gdy wystawiony przez Nowaka Gracz znalazł się sam na sam z bramkarzem poznańskim. Ponadto nie bez wpływu na ogólny wynik spotkania była okoliczność, iż boczni sędziowie, a zwłaszcza ten, który przed przerwą był po stronie trybuny, sędziował wybitnie stronniczo na korzyść drużyny poznańskiej. Trzeba tu jeszcze podnieść, że jedyna bramka, która w końcowym efekcie dała drużynie poznańskiej zwycięstwo padła w momencie, gdy piłka przeszła linię bramkową i gdy obrona Krakowa przez chwilę nie interweniowała w przekonaniu, iż sędzia główny widzi znak sędziego bocznego i przerwie grę.

Składy drużyn:

POZNAŃ: Krystkowiak (Warta), Weiss (Warta), Wojciechowski (KKS), Słoma (KKS), Matuszak (KKS), Gierak (Warta), Anioła (KKS), Gendera (Warta), (po przerwie Czapczyk (Warta), Białas (KKS), Smólski (Warta).

KRAKÓW: Jurowicz, Barwiński, Flanek, Górecki, Parpan, Jabłoński II, Cisowski, Gracz, Nowak, Kohut, Binek.

Jeśli idzie o charakterystykę drużyn, to z drużyny zwycięzców wyróżnić trzeba przede wszystkim środkowego pomocnika Tarkę; zaszachował on zupełnie trójkę wewnętrzną napadu Krakowa, gdzie **Gracz grał tym razem na przeciętnym poziomie,** a Nowak sfaulowany kilkakroć przez twardą obronę poznańską grał — zwłaszcza po przerwie — **także poniżej swoich możliwości.**

Bardzo dobrze także grał **Gendera** na środku napadu, zdobywca jedynej bramki, natomiast prawa strona napadu **Anioła i Gierak** (zwłaszcza ten ostatni) **grał niepotrzebnie ostro i miejscami faul.** Równie ostro **jednak nie brutalnie, grała obrona poznańska i wzbudziła tym samym respekt u przeciwnika.**

W drużynie krakowskiej jedynie **trio ofensywne stanęło na wysokości** zadania. Oprócz Gracza duży zawód **sprawił Parpan, nie przypominający syą formą reprezentacyjnego środkowego pomocnika Polski.** Jego kolega klubowy na lewej stronie **Jabłoński** grał również bardzo słabo i jako całość pomoc Krakowa **ustępowała znacznie tej linii u przeciwnika. Atak grał** — jak już powiedziano — **bez serca i bez ambicji.**

Przebieg gry:

W pierwszym kwadransie naciska drużyna Krakowa i szereg akcyj napastników Krakowa kończy się strzałami, mijającymi cel o centymetry.

Poznań w tym okresie tylko dwukrotnie gości pod bramką przeciwnika a mianowicie **w 7-mej minucie, kiedy Anioła bije z bliska w aut i w 3 minuty później, gdy Jurowicz broni ostry strzał Gendery.** Po kwadransie gra się wyrównuje i wówczas to w opisanych wyżej okolicznościach **zdobywa Poznań jedyną i decydującą o zwycięstwie bramkę.**

W 2 minuty później **Kohut** po przeboju **strzela nieznacznie w aut** i ten sam los spotyka strzał **Nowaka po centrze Cisowskiego.** W 23-ciej min. piękna akcja środkowej trójki Krakowa przynosi **strzał Nowaka w aut,** po czym znów Poznań zaczyna częściej gościć pod bramką krakowską. W 31-szej minucie **Smólski wystawiony przez Białasa, strzela ostro i Jurowicz wybija z trudem piłkę** w róg. W 4 minuty później popisuje się znów **Jurowicz przy obronie strzału Anioły,** a w kilka sekund później **broni fenomenalnie ostry strzał Smólskiego.**

Przewaga Poznania w tym okresie przynosi jeszcze jeden bardzo ostry strzał Gendery, obroniony wspaniale przez Jurowicza, po czym znów atak krakowski zjawia się pod bramką poznańską. Niestety — **raz sędzia wstrzymuje grę urojonym offside, a w następnych kilku wypadkach strzały napastników mijają się z celem.**

Po zmianie stron rozpoczyna się **gra z kilkuminutowym opóźnieniem, albowiem porządkowi muszą usunąć niesforną publiczność, która wdarła się na boisko, uniemożliwiając swobodne bieganie po boisku wzdłuż linii autowej.**

A propos boiska: grano po raz pierwszy po wojnie na boisku dawnego „Sokoła", **który jako teren, przedstawia się biegunowo odmiennie od boisk** na których przyzwyczajeni są do gry zawodnicy krakowscy. Boisko w Poznaniu całkowicie „łyse", na środku pełno było prochu i kurzu, a kępki trawy po bokach powodowały nierówne odbijanie się piłki i tzw. „fałszywe kozły".

Pierwsze minuty po przerwie należą do drużyny poznańskiej, której napad nie może jednak zmusić doskonałego bramkarza krakowskiego **Jurowicza do kapitulacji. Broni on kilka groźnych strzałów Smolskiego. Czapczyka; ten ostatni w 10-tej minucie znajduje się na widocznym spalonym. czego jednak sędzia nie chce widzieć, lecz energiczne wkroczenie Barwińskiego oddala niebezpieczeństwo utraty 2-giej bramki.** Po 10-ciu minutach gry znów do głosu dochodzi Kraków, lecz atak jego dalej zawodzi strzałowo. W ciągu następnych 20-tu minut przed bramką **krakowską tylko raz powstaje niebezpieczeństwo, zażegnane dzięki wspaniałej obronie Jurowicza** (20-ta min.), natomiast pod bramką Poznania jest coraz goręcej. **W 29-tej minucie bije Gracz, rzut wolny, strzelając o centymetry ponad poprzeczkę, a w następnej minucie drugi rzut wolny za faul na Nowaku egzekwuje ten sam zawodnik, strzelając lekko w ręce bramkarza.**

W ostatnich kilkunastu minutach **drużyna Poznania stosuje taktykę defensywną i grają na utrzymanie wyniku, schodzi wreszcie z boiska jako** zwycięzca spotkania.

Warszawa — Śląsk 2:1 (1:1)

Mimo obcego terenu zdobyła drużyna warszawska dwa cenne punkty w grach o puchar śp. Kałuży, zwyciężając Śląsk 2:1. Do porażki Śląska przyczyniła się w dużej mierze „samobójcza" bramka, zawiniona przez Andrzejewskiego. Drugą bramkę dla Warszawy zdobył Mordarski. Strzelcem honorowej bramki dla Śląska był Cieślik.

Tabela gier o puchar śp. Kałuży

1. Warszawa	4	6	10:6
2. Kraków	4	5	12:7
3. Śląsk	3	3	11:13
4. Łódź	3	2	7:9
5. Poznań	3	2	4:9

Pod nieobecność najlepszych

Wisła ulega Cracovii 0:3 (0:2)

Osiemdziesiąte ósme spotkanie, rozegrane pomiędzy drużynami odwiecznych wrogów, wiodących boje o prymat w piłkarstwie krakowskim, było widownią niewielu ludzi (około 3 tys.), bowiem publiczność była zaabsorbowana atrakcyjnym wyściqiem samochodowo-motocyklowego i.., nastawiona na słaby i nieemocjonujący przebieg gry z powodu braku **czołowych zawodników obu drużyn, a zwłaszcza Wisły, której brakowało siedmiu reprezentacyjnych graczy.** — Cracovia była osłabiona tylko przez brak 3 zawodników. Była ona lepsza, lepiej zgrana, szybsza, dokładniejsza, bardziej zdecydowana w polu i pod bramką, a przytem dobrze zasilana przez współpracującą bez zarzutu pomoc. Najlepszym jej zawodnikiem był Jabłoński, interweniujący zawsze w porę, młody Radoń dobry technik, Bobula i Rożankowski (po przerwie), który podrywał cały atak „do natarcia". Szewczyk był niebezpieczny, szybki, lecz nie dał maximum wysiłki i wypadł raczej słabo. Słabszym punktem Cracovii był Filipski, który o mało nie zawinił bramki. Zespół Wisły nie posiadał strzelca, ataki nie kleiły się zawodnicy nie rozumieli się, nie podawali dokładnie, brakowało im zdecydowania pod bramką, strzelali „nieśmiało", „bojaźliwie" a przy tym rzadko otrzymywali dokładne piłki od pomocy. Najlepsymi z tego zespołu byli: Smolarek i Artur, usiłujący „coś wskrzesać".

Gra toczyła się na ogół spokojnie, fair, a małe kontuzje były wynikiem obustronnych chęci szybszego dojścia do piłki.

Z przebiegu gry mamy do zanotowania: Już w 1 min. Legutko strzela na bramkę, mijając cel. W 3 i 4 min. atakuje Cracovia, lecz lekkie strzały znosi wiatr za bramkę. Centrę Bobuli wyłapuje Smolarek. Riposta Wisły przynosi zdecydowaną interwencję Hymczaka, który długim wykopem oddaje piłkę do środka, tu przyjmuje ją prawy łącznik Cracovii Dycjan, strzela szczurem, odbitą piłkę przyjmuje Szewczyk i z małej odległości niefortunnie bije w ręce bramkarza. Z kolei atakuje Wisła: piłkę prowadzi Rupa, niepotrzebnie wypuszcza ją daleko od nogi i w efekcie wyłapuje ją szybszy Hymczak. W 17 min. kombinacja Kapusty i Korpaka kończy się na obronie Cracovii. W chwilę później Artur gubi piłkę na przedpolu bramkowym i zaprzepaszcza murowaną pozycję. Ataki Cracovii są coraz częstsze i groźniejsze. Smolarek jest ciągle zasilany. Goal nie pada jednak nawet wtedy, gdy Szewczyk z bliskiej odległości silnie strzela. Piłka mija słupek o centymetry. Jeszcze parę pozycji niewykorzystanych przez oba zespoły i.., w 20 min. pada pierwsza bramka po kornerze, bitym przez Bobulę. Piłkę przyjmuje Szewczyk i nieuchronnie strzela górą w lewy róg. Po pierwszej bramce tempo gry opada, aby po drugiej strzelonej w 24 minucie przez Bobulę z podania Szewczyka wzróść na sile. Wisła usiłuje wyrównać, lecz natrafia na zdecydowany mur obrony Cracovii i zniechęcona przestaje atakować. Cracovia gości teraz bez przerwy na polu podbramkowym przeciwnika, lecz strzały jej napastników natrafiają na poprzeczkę lub mijaj cel. Wynik 2:0 nie ulega zmianie.

Po przerwie w miejsce Mazura przychodzi Różankowski a ataki stają się tym częstsze i groźniejsze. I znów poprzeczka, obrona lub Smolarek stoją na przeszkodzie. Dopiero 20-sta minuta ustala wynik dnia 3:0. Po kornerze bitym przez pr. skrzydłowego piłkę przyjmuje Bobula i strzela głową ostatnią bramkę dnia. Tym razem nie kapituluje Smolarek, lecz Chamuczyński, który zamienił go po zderzeniu Smolarka z Bobulą. Do grona „unieszkodliwionych" przyłącza się w 30 min. Legutko kontuzjowany przez Różankowskiego. Zastępuje go Nowak. Wisła osłabiona jeszcze tymi dwoma graczami jest tylko biernym świadkiem wypadów Cracovii, która nie stała się podwyższyć wyniku.

Składy drużyn: Cracovia: Hymczak — Glimas, Dziobek — Maziar, Jabłoński, Filipski — Bobula, Radoń, Szewczyk, Mazur, Strąk (Różankowski).

Wisła: Smolarek — Filek, Rupa M. — Snopkowski, Legutko, Wapiennik — Kapusta, Korpak, Jaśkowski, Artur, Kotarba.

Sędziował dobrze Bill, miejscami zapóźno interweniując.

(J. L.)

Rozstrzygnie 3-cie spotkanie

Garbarnia-Naprzód (Janów 5:3 (2:2)

Mistrz piłkarski ZRSS jeszcze nie wyłoniony

Rewanżowe spotkanie 2-ch finalistów w rozgrywkach o mistrzostwo Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych pomiędzy Garbarnią (Kraków) a Naprzodem (Janów) rozegrane **w czwartek** na boisku Garbarni zakończyło się **zwycięstwem drużyny krakowskiej 5:3.**

Wobec tego, że poprzednie spotkanie rozegrane tydzień temu na Śląsku przyniosło zwycięstwo drużynie Naprzodu, o **tytule mistrza zadecyduje spotkanie 3-cie pomiędzy powyższymi drużynami, którego terenem będzie Częstochowa.**

Regulamin rozgrywek finałowych Związku Robotn. S. S. przewiduje, że **o tytule mistrzowskim nie decyduje stosunek bramkowy** w razie równej ilości punktów, lecz że w takim wypadku należy rozegrać rozstrzygające spotkanie.

Mecz czwartkowy, jakkolwiek poziom jego był naogół niski, miał przebieg ciekawy i miejscami dramatyczny. Po pół godzinie gry prowadziła Garbarnia 2:0 ze strzałów **Nowaka i Ignaczaka** — wydawało się, iż mecz gładko rozstrzygnie dla siebie— tymczasem zryw Ślązaków przyniósł im 2 bramki zdobyte w krótkich odstępach czasu przez obu łączników: **Bąka i Kocurka.** Wynik ten (2:2), utrzymał się do przerwy. **Już w 3-ciej minucie po przerwie zdobyli Ślązacy po rażącym błędzie Grucy i po niepotrzebnym wybiegu Jakubika 3-cią bramkę i z kolei oni prowadzili 3:2.** Wyrównanie padło po 2-ch minutach. **Nowak przejąwszy na głowę rzut wolny bity przez Góreckiego strzelił obok wybiegającego bramkarza Naprzodu do pustej bramki.** W następnych 2-ch minutach wynik brzmiał już **4:3 na korzyść Garbarni.** Strzelcem bramki zaś był **Ignaczak,** który w kilka minut później podwyższył na **5:3 i ustalił wynik spotkania.**

W zwycięskiej drużynie Garbarni jedynie **Jakubik** w bramce oraz **Nowak i Ignaczak** w napadzie grali na poziomie, który odpowiada dzisiaj Garbarni, jako drużynie czołowej klasy piłkarstwa polskiego. Reszta znacznie słabsza, aniżeli na podobnych zawodach, a **Gruca i Skrzyński wręcz w katastrofalnej formie.**

W drużynie Naprzodu tylko bramkarz **Filipek** ustępował znacznie swoim kolegom i on był głównym sprawcą porażki Naprzodu. Pozostała 10-tka grała ambitnie, szybko i ofiarnie, — a ponad poziom wybijała się cała 5-tka ataku w składzie: **Dronia, Bąk, Stawowy, Kocurek i Górecki.** Napad ten imponował w pierwszym rzędzie **skłonnością do dolnych i zaskakujących strzałów.**

Sędziował b. dobrze **Michalik.**

Straciliśmy wiele

Słowacja-Polska Srodk. 5:1 (0:0)

Słowacja — Polska środkowa 5:1 0:0.

Po występie piłkarzy polskich w Koszycach, rozegrali jeszcze gracze Łodzi, wzmocnieni kilkoma zawodnikami innych okręgów **we wtorek w Bratysławie pod nazwą: „Reprezentacji Polski środkowej" zawody przeciwko Słowacji przegrywając 1:5.**

W drużynie Słowacji **wystąpiło 5-ciu graczy,** którzy grali w niedzielnym meczu międzypańśtwowym w **Pradze** przeciw **Austrii.** Nie było z **nich wielkiej** pociechy i dopiero po zmianie stron zostali zastąpieni przez graczy wypoczętych, a wówczas drużyna Słowacji opanowała całkowicie pole i zdobyła 5 bramek przez Kubalę (1 minuta i 27 min.), Malatyńskiego (30-ta min.), Simańskiego (31-sza min.) i Forejta (37 min.).

Drużyna polska zdołała przeciwstawić tym 5 bramkom zaledwie **jeden honorowy punkt** zdobyły przy stanie 1:0 przez Barana, którego idealnie wystawił Gracz.

Porażka w Bratislavii jest przykrą **a tym przykrzejszą jeszcze, że z głosów prasy czeskiej wywnioskować można, iż zdają sobie oni doskonale sprawę, że w reprezentacji Polski środkowej grało wielu zawodników z naszego teamu państwowego.** M. in. dziennik „Svobodne Slovo" pisze:

Polacy zawiedli całkowicei; mimo, że ich team składał się z graczy reprezentacyjnej drużyny narodowej, byli zespołem b. słabym. Jedynym zawodnikiem, który uchronił drużynę od znacznie wyższej porażki był bramkarz Borucz. Oprócz niego, dobre momenty mieli Włodarczyk w obronie i Janik w pomocy, który jednak na skutek kontuzji w 75-tej minucie gry został zamieniony na Müllera.

Tego rodzaju głosy prasy psują nam dobrą opinię wywalczoną po spotkaniach w Pradze, w Sztokholmie i Helsinkach.

Jesteśmy zdania, że **nazwa „Polska" obojętnie: środkowa, północna, czy południowa, obowiązuje już do wcześniejszego przygotowania się do międzynarodowych zawodów i do wykazania lepszej formy, aniżeli to miało miejsce na meczu w Bratislavii.**

Podajemy na koniec składy drużyn:

SŁOWACJA: Rajman (Bratislavia), **Venglar** (Bratislavia), **Presovsky** (Jednota, Koszyce), **Balazzi** (Bratislavia), **Vican** (Bratislavia), **Karel** (Bratislavia), **Tibensky II** (Tarnava), **Kubala** (Bratislavia), **Forejt** (Bratislavia), **Subert** (Jednota), **Simański** (Bratislavia).

Po przerwie atak Słowacji grał w następującym zestawieniu: Forejt, Kubala, Malatyński, Subert i Simański. W pomocy zaś na środku grał Marko (Trnava), a w ostatnich minutach meczu na środku ataku grał **Pokorny** (Bratislavia).

Drużyna **Polski** miała skład następujący: **Borucz, Włodarczyk, Łuć, Korporowicz, Urban, Janik, Baran, Gracz, Koczewski, Łącz i Hogendorf.**

MTK (Hungaria) w Krakowie

Właściwie do tych słów: MTK Hungaria w Krakowie niewiele trzeba dodać, aby powiedzieć, że **w najbliższy czwartek na boisku Wisły będziemy mogli podziwiać jedną z najlepszych drużyn środkowo-europejskich, budapeszteński zespół MTK-Hungaria.**

Kto zna historię footbalu europejskiego ten wie, iż nazwa M. T. K. zmieniona później na **Hungaria,** była **ongiś największym magnesem dla całej Europy.** Kiedy w r. 1921 stawialiśmy pierwsze kroki w międzynarodowym footbalu, wówczas świetna **drużyna ówczesnej Cracovii grając przeciwko wielokrotnemu mistrzowi Węgier M. T. K. w Budapeszcie, postawą swoją spowodowała, iż w niedługi czas po tym zaproszono po raz pierwszy reprezentacyjną 11-tkę Polski na międzypaństwowy występ do Budapesztu.**

Zaszczytny wynik jaki uzyskano wówczas z M. T. K. było wystarczającą legitymacją do zmierzenia się z tej klasy przeciwnikiem, jakim byli Węgrzy.

Drużyna budapeszteńska M. T. K. słynna była wówczas w całym świecie. Jej sukcesy międzynarodwe w spotkaniach z najlepszymi zespołami **Włoch, Hiszpanii, Francji** itd. sprawiły, że o zaszczytne grania przeciw **M. T. K. ubiegały się wszystkie najlepsze zespoły** środkowo-europejskie. W tym czasie nasz kontakt z Węgrami był bardzo żywy. Węgrzy przesyłali jednakże do nas **zespoły ulokowane niżej w tabeli od M. T. K. i jej najgroźniejszego rywala F. T. C.** (Ferenczvarosi).

Terminarz spotkań międzypaństwowych i zagranicznych u drużyn tej klasy co M. T. K., czy F. T. C. układany jest na lata całe i stąd każda, choćby najbardziej ponętna oferta musi być odrzucona, aby nie burzyć na daleką przyszłość ułożonego terminarza.

Dlatego **M. T. K. i F. T. C.** mimo ożywionego kontaktu, **nie przyjeżdżały do Polski.**

Gracze tych zespołów tworzyli **trzon węgierskiej reprezentacji narodowej, która w latach od 1920 do 1939 była prawie że nie pokonana.** Zresztą wystarczy wymienić nazwiska takie jak: **Schlosser, Molnar, Mandl, Kertesz,** aby przypomnieć sobie że właśnie byli to piłkarze, których forma wydawała się dla innych niedościgniona.

Wojna i okupacja odbiły się także na sporcie piłkarskim na Węgrzech. Podobnie jak u nas, musiano tam z chwilą odzyskania niepodległości rozpocząć odbudowę sportu piłkarskiego od nowa.

Tradycja M. T. K., które w międzyczasie zmieniło swą nazwę na Hungaria pozostała jednak i sprawia, że **dziś drużyna ta odzyskuje znów swoją przodującą rolę w piłkarstwie węgierskim i środkowo-europejskim.**

Wystarczy powiedzieć, że przed kilku tygodniami **M. T. K. rozgromiło w Pradze mistrza Czechosłowacji Slavię 7:2,** a w ubiegłym tygodniu w rewanżowym spotkaniu w Budapeszcie zwyciężyło **ponownie 3:2.**

W czerwcu na czwórmeczu piłkarskim w Wiedniu, z udziałem Rapidu, Sportklubu (Wiedeń), Kladna (Czechosowacja) i M. T. K., **drużyna budapeszteńska zajęła 2-gie miejsce, zwyciężając Sportklub 1:0, a** ponosząc jedynie porażkę od tegorocznego leadera tabeli austriackiej **Rapidu.**

W zespole M. T. K. przyjeżdżającym **do Polski, zobaczymy znów szereg** świetnych piłkarzy m. i. syna jednego z najlepszych piłkarzy Europy i trenera Wisły **Schlossera,** dalej internacjonałów jak **Hrotko, Meszaros, Hidegkuti** (król strzelców ligi węgierskiej), a nadto czołowych zawodników... **Kispesti.**

Drużyna budapeszteńska mimo doskonałej formy przyjeżdża do Polski zasilona zawodnikami bratniego klubu Kispesti, obecnego leadera ligi węgierskiej.

Aby godnie przeciwstawić się takiej drużynie, Zarząd krakowskiej Wisły postanowił wzmocnić swoją linię napadu i po pertraktacjach z zarządem AKS-u uzgodnienia, że w barwach Wisły na meczu czwartkowym **wystąpi** reprezentacyjny skrzydłowy Polski **Barański** oraz rewelacyjnie zapowiadający się lewy łącznik, repatriant **Franiel.**

Jesteśmy więc przekonani, że widowisko czwartkowe będzie prawdziwą biesiadą dla znawców i miłośników piłki nożnej, i że drużyna krakowska w meczu **z tak wspaniałym przeciwnikiem wzniesie się na te szczyty formy, jakie ujawniła w meczu z Debreczenem, zwyciężając wówczas przekonywująco doskonały zespół ligi węgierskiej.**

Tenisiści Piasta przegrywają z Cracovią 2:6

Spotkanie rewanżowe pomiędzy Piastem a Cracovią zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem gospodarzy, którzy górowali nad Ślązakami.

Barw Piasta bronili: **Kołcz II, Wojciechowski, Gutzfeld, Buchalik,** oraz **juniorzy Piotrowski i Zabroha;** barw Cracovii: **Olejniszyn, Herbst, Gajewski, Łabużek,** juniorzy: **Szczerczak i Wójcicki.** Ponadto do Krakowa przyjechała zawodniczka z Żywca **Kamińska, która rozegrała spotkanie pokazowe z mistrzynią Krakowa Borowską oraz z Zofią Kubalanką.**

Poziom zawodów **na ogół mógł zadowolić.** Na pierwszy plan wybił się **Olejniszyn,** który spotkanie z **Kołczem II zagrał porywająco,** deklasując zupełnie przeciwnika. Słowa uznania należą się również **Herbstowi, grającego po całorocznej przerwie.** Spotkanie z Gutzfeldem rozstrzygnął po słabym pierwszym secie na swoją korzyść.

Kilka słów należałoby poświęcić **Gajewskiemu,** który zupełnie niepotrzebnie przegrał z Buchalikiem. Zwycięstwo nad tenisistą tego formatu jak Buchalik leżało w ramach jego możliwości. Gajewski załamał się jednak nerwowo w trzecim secie, kiedy przeciwnik ze stanu 3:1 wyrównał an 3:3. Zaczął grać niedokładnie, smatche mu nie wychodziły, a prócz tego prześladował go pech. Z gości na pierwszym miejscu musimy postawić **Wojciechowskiego,** dobrego technika, o szybkiej piłce z forhandu oraz Kołcza II. Zawodnik ten trafił na bardzo dobrze w tym dniu usposobionego Olejniszyna, i dlatego nie miał nic do powiedzenia. Buchalik oraz Gutzfeld odbiegają od wyżej wymienionych, przy czym lepszy z nich jest bezsprzecznie Buchalik, grający dość dokładnie i celowo.

Juniorzy gliwiccy słabi.

Kamińska wobec braku Szeraucówny nie natrafiła w obu spotkaniach pokazowych na godne przeciwniczki. **Ani Borowska, ani Kubalanka Zofia nie wytrzymały dłuższej wymiany piłek. Kamińska jest bezsprzecznie tenisistka przyszłości, przy dobrym trenerze po nabraniu odpowiedniego szlifu napewno w przyszłym sezonie zagrozi czołowym tenisistkom Polski.**

Węgrzy gromią ŁKS

Szolnok—ŁKS 7:3 (3:1)

Międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy węgierską drużyną Szolnok a ŁKS-em zakończył się wysokim **zwycięstwem piłkarzy węgierskich 7:3.** W zespole gości wyróżnił się bramkostrzelny napad w składzie: **Kormend, Horvath, Kallay, Pinter i Dobos,** który podzielił się bramkami z tym, że **Kallay i Horvath** zdobyli **po 2.** Dla łodzian strzelcami byli: **Baran i Janeczek** (2).

*

Według informacyi, zaczerpniętych od AKS-u, który organizuje przyjazd **MTK Hungarii ten właśnie zespół miał rozegrać pierwszy mecz w Łodzi,** po czym w czwartek (16-go) w Krakowie i w niedzielę (19-go) w Chorzowie. Tymczasem w Łodzi grała **drużyna Szolnoku.** Jest to równie do**skonały zespół ligi węgierskiej** (o **czym świadczy wynik z ŁKS-em) i drużyna... która właśnie wygrała ostatni mecz mistrzowski z Hungarią 2:0.**

O puchar Ziem Odzyskanych

OPOLE—OLSZTYN 7:1
SZCZECIN—GDAŃSK 4:0

Cracovia rehabilituje piłkarstwo krakowskie

Cracovia zwycięża Polonię (Świdnica) 6:0

W ubiegły poniedziałek i środę, rozegrała drużyna krakowska 2 towarzyskie spotkania na Dolnym Śląsku.

W pierwszym meczu przeciwnikiem Cracovii **był team Wrocławia,** złożony z graczy **Burzy i I. K. S.**

Cracovia wykazując doskonałą formę, zwyciężyła **6:2** (5:1), zdobywając bramki przez **Szewczyka 3, Jabłońskiego 2 i Bobulę.**

Dla pokonanych strzelcami byli: Szymczyk i Birek.

W środę pokonała Cracovia Polonię ze Świdnicy 6:0, rehabilitując w ten sposób piłkarstwo krakowskie po ostatniej przegranej Wisły w Świdnicy w zawodach eliminacyjnych.

Z drużyny krakowskiej wyróżnili się: **Parpan, Jabłoński i Szewczyk.**

Wewnętrzno-klubowy mecz o mistrzostwo

Wykazująca dużą żywotność sekcja tenisowa Cracovii zorganizowała mistrzostwa wewnętrzno-klubowe, w grze pojedynczej pań, panów oraz juniorów.

W grze pań pierwsze meisce zajęła niespodziewanie juniorka **Kubalanka Zofia, która w finale wygrała z nowokreowaną mistrzynią Krakowa, Borowską I.** Borowska przechodzi spadek formy na co nie bez wpływu wydaje się być przemęczenie pracą zawodową.

Tytuł najlepszego juniora Cracovii zdobył Szczerczak, zwyciężając w półfinale Kozłowskiego **a w** finale **Wójcickiego. Ten ostatni sprawił niespodziankę bijąc mistrza juniorów Krakowa Christa,** oraz w grze pojedynczej panów rozstawionego Jacewicza.

WYNIKI TECHNICZNE:

Finał Kubalanka Zofia—Borowska I 6:4, 6:2.

Gra pojedyncza juniorów: Kozłowski— Papła 6:0, 6:2, Wójcicki—Kubalanka K. 6:2, 6:4, Mylius—Krzesiwo 3:6, 8:6, 6:3, Szczerczak — Kozłowski 6:0, 6:1, Christ—Mylius 6:2, 6:4, Wójcicki—Christ 7:5, 6:2. Finał: **Szczerczak—Wójcicki 6:2, 4:6, 6:1.**

Gra pojedyncza panów: Pytel—Christ 6:2, 6:1. Szczerczak—Bisping w. o., Gajewski — Pytel 6:0, 6:1 Schramm — Jasiński 6:2, 3:6, 6:4. Strouhal—Skąpski 6:1, 8:6, Łabużek-Michalski 6:1, 6:1, Wójcicki—Jacewicz 0:6, 6:4, 7:5, Herbst—Kozłowski 6:2, 6:0, Gajewski—Szczerczak 6:2 6:4, Strouhal—Schramm 6:3, 9:7, Łabużek—Wójcicki 8:6, 6:2. Herbst—Frankowski 6:1, 6:4. Herbst—Łabużek 8:6, 6:3, Gajewski—Strouhal 6:3, 6:4. Finał:

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Herbst(Cr)—Gutzfeld (Piast) 3:6, 6:3, 6:2.

Olejniszyn—Kołcz II 6:0, 6:0.

Strouhal, Gajewski—Buchalik, Gutzfeld 7:5, v. o.

Buchalik—Gajewski 6:2, 4:6, 6:3.

Wojciechowski—Łabużek 6:4, 6:4.

Szczerczak—Piotrowski 7:5, 6:2.

Wójcicki—Zabroha 6:1, 6:3.

Herbst, Olejniszyn—Wojciechowski, Buchalik 6:1, 6:3.

Pokazówki:

Kamińska—Borowska 6:3.

Kamińska—Kubalanka Z. 6:1 [illegible]

Herbst, Kamińska—Kubalanka Olejniszyn 6:3.

Wisła–Cracovia 166:138

Rozegrane w sobotę i w niedzielę zawody lekkoatletyczne pomiędzy najsilniejszymi miejscowymi klubami przyniosły zwycięstwo Wiśle, która wystąpiła **bez czołowych zawodników, Widerskiego, Stawiarskiego i Kucza,** W Cracovii w sobotnich rozgrywkach nie brał udziału **Puzio** (w drugim dniu m czasem 50,9 sek), zaś **Słowik w ogó-** zawodów pobił rekord okręgu na 400 **le nie występował.** Choroba Widerskiego nie pozwoliła oglądać jego walki z Widłem i przyznanie pierwszeństwa na dystansie 800 m któremuś z tych zawodników. Jak wiadomo Widerski uzyskał na zawodach Wisła — Zgoda czas 2,00,4, który został pobity w tym samym dniu przez Widła na zawodach zamiejscowych.

Z przeciętnych na ogół wyników należy zanotować czas Widła 51.8 (400 m) w sztafecie szwedzkiej, rzut młotem Jasińskiego (Cr) (poza konk.) 34.32 (rekord życiowy). Z juniorów dobry czas 11,9 uzyskał Mosiejczuk (Cr.) na dystansie 100 m. Dręgiewiczowi złe pole rozbiegu nie pozwoliło na uzyskanie lepszego wyniku. W pierwszym dniu zawodów punktacja konkurencji żeńskich przedstawiała się w stosunku 24:9, na korzyść Wisły, męskich 39:34 na korzyść Cracovii.

W drugim dniu zawodów stosunek konkurencji żeńskich przedstawia się: 51:22 na korzyść Wisły, a w męskich 68:57 na korzyść białoczerwonych. Widzimy więc, że w klasyfikacji konkurencji pań, lekkoatletki Wisły są zdecydowanie lepsze, zaś w klasyfikacjach męskich przeważa Cracovia. Organizacja zawodów spoczywająca w rękach prof. Korosadowicz b. dobra. Dziwi nas tylko fakt, że kierownictwo sekcji szczypiórniaka nie ma zrozumienia dla lekkoatletyki i urządza zawody w tym samym czasie i na tym samym stadionie, jak to miało miejsce w sobotę. Słusznie zauważył jeden z widzów, że sobotnie rozgrywki można nazwać „lekkoatletycznym szczypem".

Podajemy wyniki konkurencji:

SOBOTA

Konkurencje pań:

60 m: 1) Legutko (W) 8,5 sek., 2) Wolańska (W) 7,8 sek.

Skok w dal: 1) Legutko (W) 4.85, 2) Nowińska (W) 4,34

Pchnięcie kulą: 1) Łaptasiówna (W) 8.80 m, 2) Mazanek (Cr.) 7.31 m.

NIEDZIELA

100 m: 1) Legutko (W) 13,9 sek., 2) Wolańska (W) 14.1 sek.

Sztafeta 4×100: 1) Wisła 57.7 sek. (Serafinówna, Wolańska, Nowińska, Legutko), 2) Cracovia 64,4 sek. (Caputa, Skaza, Makowska, Figa).

Skok w zwyż: 1) Wolańska (W) 1.30 m, 2) Figa (Cr.) 1.25 m.

Rzut dyskiem: 1) Łaptasiówna (W) 27.86 m, 2) Szufalska (Cr.) 22.20 m.

Konkurencje panów:

SOBOTA

100 m: 1) Piaskowy (Cr)) 11,3 sek., 2) Cetnargki (W) 12,1 sek.

800 m: 1) Wideł (Cr.) 2,02,5 sek., 2) Żołądź (W) 2,04,1 sek.

3.000 m: 1) Urban (W) 9,24,3, 2) Biernat (W) 9,25,5.

Skok w zwyż: 1) Dręgiewicz (Cr.) 170 cm, 2) Semkowicz (Cr.) 165 cm.

Rzut oszczepen: 1) Ropa (W) 43,56 m, 2) Semkowicz (Cr.) 41,90.

Pchnięcie kulą: 1) Makulec (Cr.) 12.80 m, 2) Lachcik (W) 11.19 m.

Sztafeta szwedzka: 1) Cracovia 2,09,1 min. (Dudek, Szylina, Wideł, Mosiejczuk). 2) Wisła 2,11 min. (Hojnik, Żołądź, Cholewa, Cetnarski).

Konkurencje juniorów:

100 m: 1) Mosiejczuk (Cr.) 11,9, 2) Wójcik (W) 12,3.

400 m: 1) Brodzik (Cr.) 57,5, 2) Szymańczyk (Cr.) 58,4.

NIEDZIELA

400 m: 1) Puzio (Cr.) 50,9 (rekord okręgu), 2) Wideł Cr.) 54,00.

Stafeta 4×100: 1) Cracovia 3,41,4 (Brodzik, Dudek, Wideł, Pizio), 2) Wisła 3,46,8 (Kumorek, Czuraj, Hojnik, Żołądź).

110 płotki: 1) Dręgiewicz (Cr.) 17,2 sek., 2) Cetnarski (W) 17.8.

Skok w dal: 1) Karton (W) 6.12 m, 2) Hojnik (W) 6.09, Serafini (HKS) 6,43 (poza konkursem).

Dysk: Makulec (Cr.) 38,47 m, 2) Czuraj (W) 43,11 m.

Konkurencje juniorów:

1.500 m: 1) Śmiertek (W) 4,30,5, 2) Szymański (Cr.) 4.20,3 (poza konkursem).

Należy dodać, że konkurencje juniorów nie były punktowane.

(Libman)

Rzeczy ciekawe

W czasie zawodów Chelsea — Wolveshampton, rekordowa ilość widzów protestowała burzliwie przez cały ciąg zawodów przeciw . piłce, która nie była dostatecznie okrągła.

*

W meczu o mistrzostwo ligi francuskiej: St. Etienne — Sochaux, grało w obu drużynach 4-ch piłkarzy czeskich a mianowicie: Humpal, Sykora i Tichy w Sochaux i Jankowsky w St. Etienne.

Kiepska pozycja mistrzów.

Benjaminkowie spisują się dobrze

Boje piłkarskie o tytuł mistrza ligi w poszczególnych krajach Europy wchodzą już **w stadium decydujące.** Co tydzień podajemy mniej lub więcej szczegółowy przebieg tych walk o mistrzostwo mistrza klasy europejskiej, ilustrując nasze sprawozdania tabelami rozgrywek mistrzowskich w poszczególnych ligach Europy.

Ogólnie rzecz biorąc, uderza jeden charakterystyczny szczegół: **kiepska lokata zeszłorocznych mistrzów przy równoczesnej bardzo dobrej pozycji w tabelach nowicjuszów (benjaminków) ligi.**

Tak np. w tabeli mistrzostw ligi austriackiej, benjaminek ligi, drużyna Oberlaa, zajmuje obecnie 3-cią pozycję (na 10 klubów), podczas gdy zeszłoroczny mistrz Wacker znajduje się na 4-tej pozycji.

Na czele tabeli kroczy niepokonany **Rapid**, zaś Admira znajduje się na ostatniej pozycji, mając zaledwie 1 punkt zdobyty (4 gry).

Jeszcze tragiczniejszą jest sytuacja **mistrza w lidze angielskiej.** Poniżej załączona tabela ligi angielskiej ilustruje to najdobitniej. Słynny **Liverpool,** mistrz ligi angielskiej na r. 1946 znajduje się w tej chwili na 15-tej pozycji (na 22 kluby), podczas gdy nowicjusz ligi, a to Burnley i Manchester City zajmują 8-mą i 12-tą lokatę.

W **lidze węgierskiej** sensacją jest bardzo dobra pozycja zeszłorocznego kandydata do spadku Haladas (3-cia lokata), podczas gdy mistrz Ujpesti zajmuje dopiero 7-mą pozycję.

Jeszcze gorzej jest z zeszłorocznym mistrzem w **lidze szwajcarskiej F. C. Biel** (zeszłoroczny mistrz) zajmuje 4-tą pozycję od końca (na 14 klubów), a jeden z 2-ch nowicjuszów ligi Chaux de F. zajmuje 3-cią lokatę.

W lidze francuskiej zeszłoroczny mistrz Roubaix znajduje się w tej chwili na 6-tej pozycji (na 18 klubów); tu jednak sytuacja benjaminków, a mianowicie Ales i Sochaux jest dużo gorsza.

W lidze czechosłowackiej zeszłoroczny mistrz Slavia ma w tej chwili 4-tą lokatę (na 11 klubów) (benjaminkowie Cechia Karlin i Budziejowice 9-tą i 11-tą).

Jedyny w lidze włoskiej (21 klubów), zeszłoroczny mistrz **F. C. Torino, wyszedł w tej chwili na wiceleadera tabeli,** na której czele kroczy **najgroźniejszy jego rywal z roku ubiegłego Juventus.**

Prowadzi Rapid

W Austrii ze względu na mecz międzypaństwowy Austria—Czechosłowacja, zawody o mistrzostwo ligi piłkarskiej nie odbyły się w ostatnią niedzielę.

W poprzednim terminie uzyskano następujące wyniki: Rapid—Vienna 4:3, F. C. Wien—Wacker 1:0, Sportklub—WAC 2:0, Oberlaa—FAC 0:0, Austria—Admira 9:0.

Ten ostatni wynik jest rekordem w mistrzostwach ligi austriackiej.

Doskonały lewy łącznik Austrii Stojaspal, zapisał na swoje konto 4 bramki, brat jego 2, a Melchior, Huber i Stroh po jednej.

Najbardziej dramatycznym było spotkanie leadera ligi Rapidu z Vienną.

Vienna prowadziła po 7 minutach gry 2:0 ze strzałów Tratscha i Donhausera, dopiero w ostatnich 10-ciu minutach przed przerwą Rapid wyrównał przez Koernera II i Bindera Już w drugiej minucie po przerwie Koerner zdobył prowadzenie dla Rapidu, ten sam gracz w kilkanaście minut później podwyższył wynik na 4:2, co już całkowicie przesądziło o zwycięstwie Rapidu. Na 5 minut przed końcem gry udało się środkowemu napastnikowi Vienny, Deckerowi, zmniejszyć porażkę 4:3.

Tabela w chwili obecnej ma następujący wygląd:

	gier	pkt.	stos. br.
1) Rapid	4	8	15:8
2) F. C. Wien	4	5	9:4
3) Oberlaa	4	5	8:9
4) Wacker	4	4	9:7
5) Sportklub	4	4	7:6
6) F. A. C.	4	4	5:7
7) Austria	4	3	17:11
8) Vienna	4	3	13:15
9) W. A. C.	4	2	6:11
10) Admira	4	1	4:15

Arsenal nadal niepokonany

10-ta runda mistrzostw piłkarskich ligi angielskiej przyniosła następujące wyniki:

Arsenal—Portsmouth 0:0, Blackburn—Preston 2:3, Blackpool—Manchester City 1:1, CharltonBolton W. 2:1, Chelsea—Aston Villa 4:2, Derby—Gimsby 4:1, Everton — Wolveshampton 1:1, Huddersfield—Sunderland 2:2, Manchester U.—Stoke 1:1, Middlesborough—Liverpool 3:1, Shierffield U.—Burnley 1:1.

Arsenal stracił więc drugi punkt mistrzowski, mimo to jednak jako niepokonany dotychczas utrzymał się na czele tabeli — drugim klubem angielskim (z Londynu), który w tegorocznych mistrzostwach nie przegrał żadnego spotkania, jest Queens Park Rangers w 3-ciej lidze, które prowadzi na czele swojej tabeli, mając 5 punktów przewagi, nad drugim Bournemouthem.

Tabela po 10-ciu rundach przedstawia się następująco:

	Gier	Pkt.	St. br.
1. Arsenal	10	18	23:5
2. Preston N. E.	11	17	17:13
3. Volveshampton	10	14	27:12
4. Blackpool	10	14	15:7
5. Portsmouth	10	13	18:9
6. Middlesbhough	10	12	19:14
7. Chelsea	10	12	15:14
8. Burnley	10	11	10:7
9. Aston Villa	11	11	13:14
10. Sheffield U.	11	11	14:20
11. Derby C.	11	10	12:11
12. Manchester C.	11	10	13:13
13. Everton	11	10	12:16
14. Manchester U.	10	9	15:12
15. Liverpool	11	9	13:15
16. Huddersfield	11	9	13:16
17. Charlton	10	9	16:23
18. Sunderland	11	8	12:18
19. Blackburn	9	7	13:14
20. Stoke C.	11	6	7:17
21. Grimsby	11	6	12:33
22. Bolton W.	10	4	8:14

Co się dzieje z Lozanną?

W lidze szwajcarskiej, w której **gra 14-cie czołowych klubów,** nastąpiło takie ogromne przetasowanie w stosunku do roku ubiegłego, że trudno wprost znaleźć przyczyny tych wielkich zmian. Tak np. **Lozanna przez długi czas leader, względnie vicleader tabeli w roku ubiegłym, jedna z czołowych drużyn szwajcarskich, zajmuje obecnie mało zaszczytne ostatnie miejsce, nie zdobywszy w 4-ch grach ani 1-go punktu.**

Również zeszłoroczny mistrz F. C. **Biel, zajmuje niesławną 4-tą pozycję od końca,** natomiast zeszłoroczni outsiderzy podobnie jak i benjaminkowie ligi, znajdują się na czołowych pozycjach.

Na czele tabeli kroczy Locarno ze stratą 1-go punktu — drugie miejsce zajmuje zaś klub słynnej pary internacjonałów — obrońców: Gygera i Steffena: Grashoppers. Wygrał on ostatnio 6:1 z Cantonalem, a 4 z 6-ciu strzelonych bramek były dziełem słynnego internacjonała Bickela.

Wyniki ostatniej rundy (4-tej) mistrzostw piłkarskich Szwajcarii są następujące:

Zurych—Berno 3:1, Basylea — Bellinzona 0:0, Grenchen—Serwetet 4:3, Cantonal—Grasshoppers 1:6, Lozanna —Chaux de Fonds 2:3, Locarno—Biel 0:2, Lugano—Young Fellows 1:1.

1. Locarno	4	7	11:2
2. Grasshoppers	4	7	18:5
3. Chaux-de-F.	4	6	10:7
4. Grenchen	4	6	14:10
5. Bellinzona	3	5	10:4
6. Young Fellows	4	5	9:4
7. F. C. Zurych	4	4	10:11
8. Servette	4	3	8:8
9. Bazylea	4	3	3:8
10. Lugano	3	3	3:10
11. Biel	3	2	2:4
12. Berno	4	2	4:8
13. Cantonal	4	1	6:16
14. Lozanna	4	0	4:12

Tylko St. Etienne bez porażki

„Im dalej w las, tym więcej drzew". Im dalej postępują rozgrywki o mistrzostwo francuskiej ligi piłkarskiej, tym więcej zdarza się niespodzianek: 2 kluby, które w pierwszych rundach mistrzowskich: Reims i Lille kroczyły na czele bez porażki, obecnie przegrali w 8-mej rundzie swoje spotkanie i Lille uległ jednemu z outsiderów Stade Francais 1:3, a Reims przegrało z wspaniale finiszującym **Racingiem, który z dolnych regionów tabeli przedarł się obecnie ku górze** i zajmuje obecnie pozycję **viceleadera.**

Na czele ligi francuskiej znalazł się **St. Etienne, mający w 8 grach 13 punktów** (3 punkty stracone, to 3 remisowe rezultaty) i **będący jedynym klubem francuskim ligi, który dotąd nie przegrał żadnego meczu.**

Wyniki 8-mej rundy ligi francuskiej były następujące: St. Etienne—Toulose 4:2, Stade Francais—Lille 3:1, Cannes—Montpelier 1:1, Roubaix—Sette 5:1, Ales—Metz 3:0, Souchaux —Rennes 3:0, Racing—Reims 2:1, Strasbourg—Nancy 1:1, Red Star—Marsylia 2:0.

Po tych wynikach tabela przedstawia się następująco:

	Gier	Pkt	St. br.
1. **St. Etienne**	8	13	23:11
2. Racing	8	13	24:14
3. Reims	8	12	18:6
4. Lille	8	12	23:12
5. Marsylia	8	11	18:14
6. **Roubaix (zeszł. mistrz)**	8	10	18:16
7. Metz	8	9	15:12
8. Nancy	8	9	17:16
9. Cannes	8	8	11:9
10. Strasbourg	8	8	15:13
11. Toulouse	8	7	14:16
12. Montpelier	8	6	15:14
13. Red Star	8	6	9:16
14. Ales	8	5	10:8
15. Sochaux	8	5	10:14
16. Stade Francais	8	5	11:28
17. Rennes	8	3	12:24
18. Sette	8	2	10:25

Obecny stan tabeli ligi włoskiej

	Gier	Pkt.	St. br.
1. Juventus	4	8	15:4
2. Torino	4	6	17:1
3. Internationale	4	6	12:2
4. Milano	4	6	9:5
5. Bologna	4	5	7:4
6. Florentina	4	5	4.3
7. ProPatria	4	5	6:6
8. Modena	4	4	5:3
9. Genova	4	4	8:7
10. Livorno	4	4	4:5
11. Bari	4	4	4:7
12. Winzenza	4	4	5:6
13. Salernitana	3	3	2:2
14. Atalanta	4	3	5:6
15. Lazio	4	3	2:4
16. Triestina	3	2	3:4
17. Aleksandria	4	2	5:11
18. Roma	4	2	2:10
19. Lucca	3	2	1:7
20. Neapoli	3	1	2:7
21. Sampdoria	4	1	3:11

Wisła–Garbarnia 16:0

Wynik spotkania mówi sam za siebie. Zawodnicy Garbarni nie mogli przeciwstawić się pierwszej ósemce Krakowa. Zachodzi obawa, że za wcześnie wyszli spod opieki trenera i nie mają ugruntowanych podstawowych zasad boksu. Szkoda by było, aby po tak dotkliwym „chrzcie bojowym" zrezygnowali i dali się zastraszyć. Powinni ugruntować swoje umiejętności a wtedy będą szanse. Jest wśród nich dobry żadatek na przyszłych pięściarzy a kondycyjnie (z małymi wyjątkami) przedstawiają się doskonale. Swą wytrzymałością na ciosy zadziwił zwłaszcza Setoń (w. półciężka), na którym 27 ciosów w wątrobę nie sprawiło żadnego wrażenia (!!!) Odwagą i roztropnością wybił się Romek (w. piórkowa), który stawiał dzielny opór Gromali.

Z zawodników Wisły (jeśli można o tym mówić) najlepiej wypadli Natkaniec i Dudzik. Ten pierwszy mimo, że nie trenował od marca, a w dwa dni przed zawodami „zrzucił 2 kg" nadwagi, pokazał ładną technikę i śmiało można go znowu zaliczyć do atutów Wisły. Gromala i Giergiel wypadli słabo.

TECHNICZNE WYNIKI:

W. musza: Szczurek (W) wygrywa na punkty z Blicharzem (G).

W. kogucia: Giergiel (W) nokautuje Jamroza (G) po nieefektownej walce ciosem w żołądek, — w drugiej rundzie.

W. piórkowa: Gromała (W) po brzydkiej walce zwycięża stawiającego silny opór Romka (G).

W. lekka: Dudzik (W), w drugiej rundzie nokautuje przeciwka ciosem w śledzionę.

W. półśrednia: Natkaniec (W) w I. rundzie po szybkiej wymianie ciosów nokautuje przeciwnika ciosem w żołądek. Walka ta była najkrótszą walką dnia.

W. średnia: Matuła (W) zwycięża bojaźliwego przeciwnika w I rundzie.

W. półciężka: Kolut (W) zwycięża na punkty odpornego na ciosy **Setonia.**

W. ciężka: Żbik tradycyjnie wygrywa v. o. z powodu braku przeciwnika.

Sędziował na ringu Moskal — bez prawa głosu, na punkty Winiarski, Bohdanowicz i Mikołajczyk Kr.

(J. L.)

Cracovia – Korona 8:8

Po wielkiej czwartkowej porażce nowoutworzonej sekcji bokserskiej Garbarni, **miłą niespodziankę sprawiła jej rówieśnica Korona,** remisując z ósemką Cracovii, która wraz z Wisłą wiedzie prymat w boksie krakowskim. Widzimy więc, że nawet młode sekcje mają szanse w walce ze starymi przeciwnikami.

Rewelacją spotkania była wygrana Karpińskiego (Kor.) ze Stysiałem, starym rutyniarzem (w. lekka). Zawiódł natomiast Kwiatek (K) w wadze koguciej, który jest starym bokserem Grobli, i przegrał wysoko na punkty. Przez cały przebieg walki liczył na decydujący cios i nie znalazł nań okazji.

Wyniki walk:

w. musza: Przybylski (Cr) przegrywa na punkty z Łętochą (K),

w. kogucia: Rapacz (Cr) wygrywa **wysoko na punkty z Kwiatkiem (K).**

w. piórkowa: Urbański (Cr) przegrywa v. o. z powodu nadwagi z Dwernickim (K), a w walce towarzyskiej zostaje znokautowany,

w. lekka: Stysiał (Cr) stary rutyniarz, ulega Karpińskiemu (K) na punkty.

w. półśrednia: Rapacz L. (Cr) nokautuje w pierwszej rundzie Szymoniaka (K) w walce towarzyskiej. Rapacz miał wygraną walkę v. o. z powodu nadwagi przeciwnika.

w. średnia: Boreziński (Cr) przegrywa z doskonale usposobionym Balą (K) na punkty,

w. półciężka: Mikolaszek (Cr) zwycięża Szymulę (K) w drugiej rundzie przez T. K. O.,

w. ciężka: Glendał (Cr) wygrywa v. o. z powodu braku przeciwnika.

Sędziował na ringu Mikołajczyk Fr., na punkty Winiarski, Bohdanowicz, Moskal.

(I. L.)

Cracovia – Wisła 10:4 (5:1)

Rozegrany w sobotę mecz szczypiórniaka o mistrzostwo kl. A, przyniósł zdecydowane zwycięstwo białoczerwonym, wśród których wybili się: doskonali strzelcy mgr. Więcek i Pachla. Z Wisły, która tak wysoką porażkę może tłumaczyć brakiem czołowego zawodnika Szostaka, wyróżnić należy Krakowskiego, który miejscami niepotrzebnie hałcował po wolnych pozycjach i Talika, będącego w doskonałej formie.

Dla Cracovii bramki zdobyli: Więcek 4, Pachla 3, Kowalski 2, Laska 1.

Dla pokonanych: Kowelówka 2, Krakowski i Talik po jednej.

(I. L.)

PMS zakwalifikował się do kl. A w koszykówce

Zakończone w niedzielę dwudniowe rozgrywki finałowe o wejście do Kl. A KOZPR w koszykówce dały I-sze miejsce i awans do A Kl. zespołowi **PMS,** który pokonał YMCA 29:27 (10:7) i wygrał z Beskidem (Andrychów) 45:26 (24:8).

MIĘDZYMIASTOWY TURNIEJ SIATKÓWKI W CHRZANOWIE

Harcerski Klub Sportowy w Chrzanowie urządził w ub. niedzielę międzymiastowy turniej siatkówki z udziałem drużyn **żeńskich i męskich HKS Zakopane GZKS Victoria Jaworzno i HKS Chrzanów.** Z konkurencji żeńskiej I miejsce zajęła drużyna HKS Chrzanów bijąc HKS Zakopane 2:0 (15:13, 15:5). W konkurencjach męskich I miejsce zajął HKS Zakopane II HKS Chrzanów III G. Z. KS Victoria.

Nadzwyczajne Walne Zebranie KOZPN-u

Zarząd Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki nożnej zwołuje na podstawie § 8, Statutu KOZPN (część II) — na dzień 25 **października** br. **(sobota)**

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej

które odbędzie się w lokalu Związku, Kraków, **ul. Basztowa 6**, w dniu 25. X. 1947,

o godz. 17-tej w pierwszym i o godz. 18-tej w drugim terminie.

PORZĄDEK OBRAD:

1. **Zagajenie,**
2. **Wybór Komisji Skrutacyjnej,**
3. **Wybór Prezydium:** Przewodniczącego, zastępcy, sekretarza.
4. **Sprawa budowy Ośrodka Wyszkoleniowego Krakowskiego OZPN-u w N. Targu.**

Delegaci na Walne Zgromadzenie winni być **zaopatrzeni w pisemne pełnomocnictwa, w których musi być wskazane,** który z delegatów **jest upoważniony** do głosowania i jak ułożona jest **kolejność** jego zastępców.

ZA ZARZĄD:
FFILIPKIEWICZ STAN.
Prezes
DUDEK WŁADYSŁAW
Sekretarz Honorowy

Prezes PZHL dyr. Boczar opuszcza

Walne zebranie PZHL

Z 9-ciu godzin obrad najwyższej **magistratury** polskiego hokeja trzeba by napisać coś więcej aniżeli krótką wzmiankę o wyborze władz, do których weszli ludzie „nowi". **Był to wynik „batalii" okręgów: krakowskiego i śląskiego, obu mających gruby rejestr przewinień i obu dążących do „możnowładztwa". W tych warunkach na W. Zebraniu doszło do publicznego „prania brudów", które są — niestety — smutnym świadectwem braku szerszych horyzontów a dowodem wyłącznego nastawienia na... kasowość, choćby kosztem takich ofiar jak nieobecność Polski na Igrzyskach Olimpijskich.** Tym sprawom poświęcimy w najbliższej przyszłości obszerniejszy **artykuł,** — tu tylko ograniczymy się do podania **składu nowego zarządu,** który przedstawia się następująco:

prezes PZHL: dr I. Izdebski,
w-prezesi: inż. Łazarek, Z. Chruściński, Wł. Michalik,
sekretarz: Zasadni,
skarbnik, dyr. Krupiński,
kapitan sportowy: dr Kasprzak.
Komisja Rewizyjna: dyr. Pikulski, Stan. Voigt i Zarzycki; zastępcy: Pawlak i Kowalski.

Cały zarząd został wybrany jednogłośnie przy wstrzymaniu się delegata Łodzi

---

Kupon konkursowy

na wyniki meczów:

Polska—Jugosławia i Poloska—Rumunia

Mecz Polska—Jugosławia
da wynik . . . .
na korzyść . . . .
do przerwy . . . .
na korzyść . . . .
Mecz Polska—Rumunia
da wynik . . . .
na korzyść . . . .
do przerwy . . . .
na korzyść . . . .
Imię i nazwisko:
Adres:
Podpis:

KUPON KONKURSOWY

Mistrzem Polski w piłce nożnej na r. 1947 będzie . . . . .
Wicemistrzem będzie . . . .
3-cie miejsce zdobędzie . . .
Mistrz będzie miał punktów . . . .
przewagi nad w-mistrzem
Imię i nazwisko . . . .
adres . . . .
Podpis . . . .

Oddział krakowski A. P. sprawia, że rosną kadry automobilistów i zwolenników sportu automobilowego

Jednym z najruchliwszych i najbardziej żywotnych Oddziałów Automobilklubu Polskiego jest **Oddział Krakowski.** Mamy jeszcze świeżo w pamięci wspaniałą imprezę p. n. „Pogoń za lisem" i mamy znów do zanotowania **na wielką skalę zakrojony wyścig uliczny samochodowo-motocyklowy,** który zwabił na trasę — mimo takiej imprezy jak mecz: Cracovia—Wisła — **rekordową ilość widzów,** żądnych emocji walki najlepszych kierowców Polski. Zapowiedź startu zwycięzcy niedawno rozegranego w Warszawie wyścigu samochodowego, **M. Wierzby** na swej „srebrnej strzale" oraz zapowiedź startu najlepszych motocyklistów z **ojcem i synem Hennkami, Ripperem i Bębenkiem,** sprawiła, że wzdłuż trasy zjawiło się wiele tysięcy widzów, wśród których — niestety — byli i tacy, co nie tylko **utrudniali pracę organizatorom, lecz zachowaniem swym doprowadzili do przykrych wypadków.** Z okazji niedawno rozegranego wyścigu kolarskiego **napiętnowaliśmy z oburzeniem brak dyscypliny i karności u części publiczności w Łodzi, stawiających za wzór zachowanie się publiczności krakowskiej** — dziś musimy jednak **gorzkie słowa wyrzutu skierować pod adresem tych krakowian, których wina są obfitujące w kontuzje wypadki na trasie.** Jest to tym przykrzejsze, że to świadczy nie tylko **o braku dyscypliny sportowej, lecz również o braku zrozumienia, a nawet wręcz złej woli względem tych, którzy biorą na swe barki ciężar zorganizowania tak trudnej imprezy jaką jest wyścig okrężny po ulicach miasta.** Jeśli się zaś zważy, że ci organizatorzy w nawale zadań sobie samym postawionych nie zapomnieli również o wspaniałej **dekoracji zaimprowizowanej areny, tedy tym bardziej godzi się wymienić choćby tylko nazwiska „głównego sztabu" z dyr. J. Szwedo, dyr. J. Krzepowskim, dyr. T. Bukowieckim, dyr. inż. A. Kmitą, inż. J. Jaroszyńskim, dyr. T. Damskim, ppłk. W. Nadolskim na** czele.

Ich i im podobnych zasługą jest **stały i znaczny wzrost „ruchu automobilowego"** w Krakowie podobnie — jak na innym odcinku pracy A. P. do zasług należy **zmniejszenie ilości wypadków samochodowych** (dzięki lotnej kontroli kierowców na szosach). Miejmy nadzieję, że ci, którzy w trosce o bezpieczeństwo jadących w samochodach pasażerów zadają sobie trud kontrolowania zdolności i stanu kierowców i ich maszyn unikną w przyszłych imprezach przykrości wypadków, spowodowanych **nie winą kierowców lecz zachowaniem się niesfornej publiczności.**

Miała ona w czasie wyścigów dość emocji, i te, które mogły się **skończyć kalectwem a nawet śmiercią,** były zupełnie niepożądane. Już w pierwszym wyścigu samochodów turystycznych, **w którym wspólnie brały udział maszyny małego i dużego litrażu,** walka o pierwszeństwo była bardzo zacięta. Bezpośrednio po starcie **objął prowadzenie Fiat 1100/pod Rzeźniczkiem** i po przejechaniu pół okrążenia na prostej pod trybunami (trasa wynosiła 35 km = 10 okrążeń od połowy deptaku do Cichego Kącika, z powrotem do Alei Krasińskiego) kolejność była następująca: 1) **Fiat 1100** (Rzeźniczek). 2) **DKW** (Goławiecki). 3) **DKW** (Plinta). 4) **Mercedes** (Lichocka). 5) **DKW** (Podstawka). 6) **Citroen** (Homa). 7) **Fiat 1100** (Krzywczuk). 8) **Renault** (Mostowski). 9) **Citroen** (W. Wojcik). 10) **Opel** (Gucwa) itd.

Po dwóch okrążeniach silniejsze wozy (Fiat, Citroen) **wyszły na czoło i za prowadzącym jeszcze wówczas Fiatem pod Rzeźniczkiem szły blisko dwie „Cytryny" Roga i Homy.** Niestety — **ten ostatni,** doskonały **kierowca, zmuszony był wkrótce potem wycofać się z wyścigu** na skutek defektu motoru; ten sam los spotkał Lelitę (DKW) i Goławickiego (DKW) i in., tak, że wyścig ukończyło 11 maszyn (na 16 startujących), w tym dwie panie. **Jeździły one znakomicie,** tworząc groźną konkurencję dla najlepszych kierowców.

W klasyfikacji wg. litrażu kolejność wyścigu samochodów turystycznych była następująca:

Klasa „A" (do 750 ccm): 1) **Podstawka** (Kraków) na sam. Fiat 500 32,19,? 2) **Krzywczuk** (W-wa) na sam Fiat 500 30,30. 3) **Dr Podsławski** (Fiat 500). 4) **Karolina Kosieniak** (Fiat 500). 5) **Plinta** (Katowice) na sam. DKW.

Klasa „B" (do 1100 ccm): 1) **Rzeźniczek** (Katowice) na sam. Fiat 1100 26.39,6 2) **Mostowski** (Kraków) na samochodzie Renault.

Klasa „D": 1) **Wiktor Wójcik** (Kraków) na sam. „Citroen" 25,19,9. 2) **Br. Róg** (Kraków) na sam. „Citroen". 3) **Gucwa** (Kr) na sam. Opel. 4) **Lichocka** (Bielsko) na „Mercedesie".

Wyścig maszyn sportowych był popisem Wierzby, który na doskonale przygotowanej swej **Lancii szedł na czele od startu do mety, powiększając coraz bardziej dystans dzielący go od następnych: Borowczyka, Rippera i Koprowskiego** (został „zdoublowany"). Z 6 startujących wycofało się 2, a to.: **Tabencki** na BMW (po naprawieniu dojechał ze znacznym opóźnieniem do mety) oraz **Mazurek** na sam. SS. Jaguar. Ogólnie żałowano, że nie doszło do **„pojedynku" pomiędzy Wierzbą a Mazurkiem.** Ten ostatni po usunięciu defektu chciał jeszcze zrobić dwie rundy (7 km) na czas — jednak ponowny defekt nakazał mu zejście z trasy.

Kolejność klasyfikacji w kat. maszyn sportowych była następująca:

Klasa „C": 1) **Wierzba** (W-wa) na Lancii **22,31,8 — najlepszy czas dnia.** 2) **Koprowski** (Kraków) na BMW.

Klasa „D": 1) **Borowczyk** (Katowice) na BMW. 2) **J. Ripper** (Kraków) na sam. „Bugatti".

Wiele emocji przyniosły również 2 wyścigi motocykli. W pierwszym biegu startowały maszyny do 350 ccm, gdzie **ojciec i syn Henekowie,** jadący na maszynie o małym litrażu wygrywali z zawodnikami o silniejszych maszynach. Jedynym wyjątkiem był Ripper z Bielska, który zajął pierwsze miejsce na DKW 250.

W drugim wyścigu startowały motocykle powyżej 350 ccm, gdzie zwycięstwo odniósł Bębenek (Garbarnia Kraków) w najlepszym czasie 23,22,4 — co daje przeciętną 90 km/godz.

W poszczególnych kategoriach wyniki następujące:

Do 250 ccm: 1) **Ripper** (DKW 250) — 27,43,8 min.). 2) **Henek Herbert** (DKW 125) — 28,12,6 min.). 3) **Henek Jan.**

W kat. ponad 350 ccm: 1) **Bębenek** (23,22,4 min.). 2) **Buczak** (24,16,8 min.). 3) **Dobrzański** (Rudge 500 — 24,19,2).

(hs)

Zwierzyniecki na czele krak. klasy „A"

Groble - Chełmek 1:2 (0:2)

Druga z rzędu porażka Grobli jest wynikiem **absolutnej nieudolności napadu,** w którym środkowy Wencel **nie powinien w ogóle mieć miejsca w drużynie,** mającej aspiracje do jednej z pierwszych wśród zespołów „A" klasy KOZPN. **Bardzo słabo grali również obaj łącznicy Nastaborski i Madryga,** typowi kunktatorzy i egoiści. W linii pomocy **nieobecność młodszego Kalety stworzyła lukę** trudną do wypełnienia, a że obrońcy i bramkarz mają na sumieniu jedną bramkę tedy nic dziwnego, że **Chełmek, który bynajmniej nie zachwycił zeszedł z boiska jako zwycięzca, zapewniwszy** sobie już przed przerwą wygraną ze strzałów obu skrzydłowych: **Borowskiego i Marcaka.**

Po przerwie Groble uzyskały honorowy punkt ze strzału **Nastaborskiego po akcji** lewoskrzydłowego. Pod koniec meczu obie drużyny grały w 10-tkę, gdyż sędzia **Chruściński** usunął z gry zawodnika Chełmka **Zatorskiego za złośliwy faul na Madrydze,** którego zniesiono z boiska.

(h)

Zwierzyniecki — Fablok 2:0 (1:0)

Zwierzyniecki odniósł zasłużone zwycięstwo nad drużyną chrzanowską, którą przewyższał lepszą techniką i współpracą we wszystkich liniach. Bramki dla zwycięzców zdobyli **Weska i Wawrzusiak. Po tym zwycięstwie Zwierzyniecki utrzymał się nadal na czele tabeli Kl. A KOZPN.**

Dąbski—Podgórze 1:0 (1:0)

Podgórze nie wykorzystało swej przewagi trwającej przez 75 minut gry, na dobitek **Hausner nie wykorzystał w ostatniej minucie gry rzutu karnego,** strzelając Bębenkowi lekko w ręce.

Na usprawiedliwienie swej porażki ma Podgórze również fakt, że grało ono od 20 minuty w dziesiątkę, gdyż Feret przy podskoku do górnej piłki skręcił sobie nogę w kolanie.

Jedyną bramkę decydującą o zwycięstwie i zdobyciu dwóch cennych punktów mistrzowskich zdobył pod koniec pierwszej połowy Budziakowski. W obu drużynach najlepszymi były tria obronne. Sędziował b. dobrze Jesionka. (Jak)

*

Na marginesie tych zawodów należy podnieść energiczną postawę porządkowych Dąbskiego, którzy nie wpuścili na boisko „kibiców z flachą" i skonfiskowali butelkę na przeciąg zawodów; na żądanie sędziego usunęli ci sami porządkowi poza obręb boiska niesfornego „kibica", zachowującego się niewłaściwie w czasie zawodów.

Szczakowianka — Wieczysta 3:2 (2:1)

Brak Kawuli i Walickiego odbił się na bojowości Wieczystej, która mimo znacznej przewagi została pokonana. O przewadze Wieczystej świadczy najlepiej stosunek rogów 11:1. Trzeba tu dodać jeszcze, że Wieczysta nie wyzyskała rzutu karnego (strzał Lecha trafił w poprzeczkę) nie mówiąc już o wielu dogodnych sytuacjach podbramkowych.

Bramki dla Szczakowianki zdobyli **Stadler I** (2) oraz **Janigacz II** (z karnego), zaś dla Wieczystej **Guzik** (2, w tym jedna po rzucie rożnym egzekwowanym przez Lecha). Wyróżnili się wśród zwycięzców bramkarz i b-cia Stadlerowie, natomiast z Wieczystej Nocek (w bramce), Górecki (w pomocy) i Guzik (w ataku).

Sędziował dobrze Seichter.

(Jak)

Łagiewianka — Prokocim 3:1

Drużynie Prokocimia nie mającej po 7-miu grach mistrzowskich ani jednego zwycięstwa oprócz jedynego remisu ciężko się będzie utrzymać w A klasie.

Mościce — Korona 3:1 (2:1)

Po nieciekawej i na niskim poziomie stojącej grze Mościce pokonały u siebie krakowską Koronę.

Strzelcami bramek byli: Żmuda (2) i Białas dla Mościc, zaś Syrek dla Korony.

1. Zwierzyniecki	7	11	17:7
2. Chełmek	6	10	10:5
3. Szczakowianka	7	10	21:16
4. Fablok	7	9	12:8
5. Groble	6	8	11:6
6. Dąbski	6	8	12:7
7. Łagiewianka	7	7	14:17
8. Wieczysta	6	5	13:12
9. Mościce	7	5	15:15
10. Korona	7	4	9:18
11. Podgórze	7	2	6:12
12. Prokocim	7	1	9:25

Społem—Raba 4:0 (3:0)

Bramki strzelili Kirzyma 2, Perz li Grabowski.

Nikt nie odgadł wyniku meczu Wisła-Warta

Nieoczekiwane wyniki na boisku powodują także „nieoczekiwany" wynik konkursu.

Tak było w konkursie na wyniki zawodów eliminacyjnych (ostatnia runda), tak było również w minioną niedzielę, kiedy Wisła przegrywając na swoim terenie [illegible] Wartą stała się przyczyną, że ogół konkursowiczów, „stawiający" na drużynę krakowską zawiódł się i... w rezultacie, mimo mnóstwa odpowiedzi konkursowych, **nie ma ani jednego trafnego wyniku meczu: Wisła—Warta.**

Naogół wszyscy konkursowicze, z nielicznymi tylko wyjątkami opowiedzieli się **za zwycięstwem drużyny krakowskiej,** a byli tacy, którzy typowali wynik 6:0, 6:1, 6:2, 5:0, 5:1 i t. d. na korzyść Wisły.

Za zwycięstwem Warty opowiedziało się jedynie 59 **uczestników,** spośród **których najwięcej typowało wynik 3:2.**

Wobec tego, że nie było ani jednej trafnej odpowiedzi odnośnie ogólnego wyniku meczu, **jury konkursowe postanowiło nie przyznać nikomu I szej nagrody, a drugą w wysokości 3.000 złotych i 3-cią w wysokości 2.000 zł. rozlosować między tych spośród 22 uczestników, którzy przewidując zwycięstwo Warty z różnicą jednej bramki przewidzieli trafnie (1:0 na korzyść** Warty) **wynik do przerwy, no i tym samym przewidzieli trafnie, że zdobywcą pierwszej bramki będzie Warta.**

Są nimi:

PP. **Zdzisław Bielawski, Tadeusz Brzostek, Anna Chylińska, Henryk Dymek, Wiesław Górski, Tadeusz Jankowski, Józef Krzemień, Henryk Motak, Edward Wałek, Stanisław Wojas, Marian Włosiński, Stanisław Ziemiański, Jan Żurek** z Krakowa, **Stanisław Szwarc** z Tarnowa, **Mieczysław Rzepka i Emil Wyroba** z Częstochowy, **Stanisław Koncki** z Nowego Sącza, **Rudolf Gaj** z Rzeszowa, **Antoni Pachta** z Katowic, **Adam Nosek** z Bytomia, **Ignacy Krupski** z Łodzi i **Dariusz Zaremba** z Lublina.

W wyniku losowania **drugą nagrodę w wysokości 3.000 zł otrzymał**

P. JÓZEF KRZEMIEŃ Z KRAKOWA,

a trzecia w kwocie 2.000 zł

P. RUDOLF GAJ Z RZESZOWA.

Konkurs p. t. „Kto będzie mistrzem Polski w piłce nożnej na rok 1947 — jak podaliśmy już w poprzednim numerze — **trwa nadal.** Mimo niepowodzenia Wisły ogół konkursowiczów „stawia" nadal na drużynę krakowską, a jedna z naszych Czytelniczek **P. Janina Sanader** z Bochni pisze:

„Pomimo porażki Wisły wierzę, że — chociaż będzie ciężko odrobić utracone w pierwszym meczu punkty mistrzowskie — to i tak Wisła będzie w tym roku mistrzem Polski...".

W „przerwie konkursów" na wyniki zawodów mistrzowskich finałowej puli piłkarskiej, ogłaszamy — z okazji zbliżających się zawodów międzypaństwowych:

POLSKA—JUGOSŁAWIA i POLSKA RUMUNIA

konkurs na odgadnięcie wyników zawodów.

Wobec tego, że w **poprzednim konkursie nie przyznano nikomu I-ej nagrody w wysokości 5.000 zł., w konkursie najbliższym I-szą nagrodę stanowić będzie kwota:**

zł. 10.000
a dalsze, II-ga: **zł. 3.000**
III-cią: **zł. 2.000**

Zadaniem uczestników konkursu jest **przewidzieć ogólny wynik obu meczów i wyniki do przerwy.**

Termin nadsyłania odpowiedzi konkursowych na załączonym kuponie upływa w dniu 20 października, o godz. 14-tej.

Przypominamy raz jeszcze, że w wypadku braku oryginalnych kuponów, można wyniki (tak ogólne jak i do przerwy) napisać na kartce i przesłać do naszej Redakcji z równoczesnym załączeniem zł. 10 na każdy kupon, który tu zostanie wypełniony i dołączony do pozostałych.

Poza tym do każdego kuponu należy załączyć opłatę w wysokości najmniej zł. 20.

DOROCZNE WALNE ZEBRANIE Sekcji Narciarskiej

TOW. SPORT. „WISŁA"

odbędzie się w środę, dnia 15 października o godz. 18.30 w pierwszym, zaś o godz. 19 w drugim terminie w sali ping-pongowej lokalu T. S. „Wisła" przy ul. Retoryka 1, parter. Obecność wszystkich członków obowiązkowa!!!

Wydawca: Prezydium Woj. Rady WP i PW w Krakowie Red. nacz. Maksymilian Statter. Redakcja i administracja: Kraków, Basztowa 15 II p. tel. [illegible]
Drukarnia I pod Zarządem Państwowym Kraków Wielopole 1.
M—[illegible]